Nr. 290. Kraków, Czwartek 27 Czerwca 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PŁOHN, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Węgierska deputacya kwotowa uznała dotychczasową podstawę obliczań kwoty za przechodzącą możność Węgier. — W Tyflisie zrabowano 250.000 rubli, przyczem rzucono 10 bomb. — Pod Petersburgiem usiłowano wykonać zamach na arsenał. — W Stryju kilkudziesięciu gości weselnych padło ofiarą zawalenia się podłogi.

Wybory do komisyj.

(Telegramy „N. Reformy" z 27 czerwca.)

Wybory w Kole polskiem.

Wiedeń. Koło polskie dokonało wczoraj wyboru do komisyi parlamentarnej oraz do komisyj Izby.

Przedewszystkiem dokonano na początku posiedzenia wyboru komisyi matki. Na 42 oddanych głosów wybrani zostali: Stwiertnia 41 głosami, Moysa 41, Jabłoński 40, ks. Pastor 39, Czaykowski 23.

Do komisyi parlamentarnej wybrani na 45 głosujących: Stwiertnia 45 głosami, Kozłowski 43, German 41, ks. Stojałowski 29, Petelenz 25. Poseł Loevenstein otrzymał 15 głosów, Battaglia 18.

Do izbowej komisyi budżetowej wybrani: Biliński 41 głosami, Głąbiński 42, Koliszer 40, Kozłowski 42, dr Staniszewski 24.

Do izbowej komisyi legitymacyjnej na 42 głosujących wybrani: Battaglia 26 głosami, Buzek 39, Czaykowski 39, Loewenstein 39, Małachowski 42.

Do izbowej komisyi dla spraw nietykalności poselskiej na 40 głosujących wybrani: Bujak 38 głosami, Jabłoński 38, Łazarski 37.

Do izbowej komisyi dla zapomóg z powodu klęsk elementarnych, na 38 głosujących wybrani: Dobija 29 głosami, ks. Kopyciński 38, Moysa 38.

Do izbowej komisyi regulaminowej na 34 głosujących, wybrani: Bobrzyński 32 głosami, Starzyński 29, Dulęba 28.

Do deputacyi kwotowej, wybrano przez aklamacyę Abrahamowicza.

Sekretarzami Koła wybrano: Jabłońskiego i Zamorskiego.

Archiwaryuszem Koła wybrano Jabłońskiego.

Do deputacyi Koła na uroczystość 40-lecia Sokoła we Lwowie wybrano Głąbińskiego, Małachowskiego, ks. Lubomirskiego i Tomaszewskiego.

Przy końcu posiedzenia poseł Petelenz podał do wiadomości Koła telegram, zapraszający posłów na wiec sług państwowych w Krakowie w dniu 29 b. m.

Wiedeń. Mimo iż klucz ułożony na konferencyi przełożonych klubów przyznał Kołu polskiemu sześciu członków w wielkich komisyach izbowych, otrzymało ono tylko pięć mandatów do tych komisyj, ponieważ liczba członków Koła wynosi 55 a nie 56, co przy układaniu klucza brano w rachubę.

Wybory w klubie socyalistycznym.

Wiedeń. Wszystkie kluby desygnowały już członków do komisyi.

Ze socyalistów wejdzie do komisyi budżetowej także pos. Diamand. Do komisyi legitymacyjnej wejdzie z klubu socyalistycznego bardzo wielu posłów z Galicyi a mianowicie Diamand, Wityk, Lieberman i Moraczewski. Dalej desygnowali socyaliści do komisyi dla spraw nietykalności, między innymi Liebermanna, a do komisyi zapomogowej Hudeca.

Wniosek o zmianę sejmowej ordynacyi wyborczej.

Wiedeń. Klub socyalistyczny postanowił, gdy dzisiaj przyjdzie w Izbie pod obrady wniosek nagły o sanacyę finansów krajowych, postawić wniosek dodatkowy, wzywający rząd o zmianę ordynacyi wyborczej do Sejmu.

Sprawa dyet poselskich.

Wiedeń. Słychać, że projekt reformy regulaminu obrad Izby, który dzisiaj będzie przedłożony izbie, domaga się także zamiany dyet poselskich na roczną płacę w kwocie 7000 K.

Wspólny związek niemiecki.

Wiedeń. Związek niemieckich posłów postępowych, jaki się wczoraj utworzył, liczy 15 członków. Utworzy on wraz ze związkiem niemiecko-narodowym i niemieckimi stronnictwami radykalnymi wspólny związek niemiecki, na wzór związku stronnictw czeskich. Związek ten liczyć ięc będzie razem około 80 członków.

Związek agraryuszów.

Wiedeń. Agraryusze wszystkich narodowości łączyli się w związek agraryuszów.

Węgierskie „nuntium" kwotowe.

(Tel. „N. Reformy" z 27 czerwca.)

Budapeszt. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi:

Węgierska deputacya kwotowa odbyła wczoraj przed południem posiedzenie. Po dwugodzinnych szczegółowych obradach przyjęto wypracowane przez referenta „nuntium". Postanowiono, aby deputacya w tem „nuntium" podała swe stanowisko do wiadomości austryackiej deputacyi. Dalej wyrażono gotowość rozpoczęcia z austryacką deputacyą ustnych rokowań, w którym to wypadku austryacka deputacya jeszcze w tym tygodniu miałaby przybyć do Budapesztu.

Dla rokowań z austryacką deputacyą ustanowiono komitet z siedmiu członków.

Deputacya pragnie ze względu na opóźnienie, spowodowane przez parlamentarne położenie w Austryi, nie obradować nad zasadniczą częścią kwestyi ugodowej i dla tego na razie przy ustanawianiu kwoty przyjąć za punkt wyjścia proporcyonalne ukształtowanie się dochodów państwowych. Obrady nad elaboratem, wypracowanym przez referenta, w celu zupełnego obrachowania kwoty, nastąpią przy sposobności ustnych konferencyj.

Deputacya kwotowa pracowała ogółem pod wrażeniem — co też w „nuntium" chociaż krótko lecz wyraźnie podkreślono — że dzisiejsza podstawa obrachowania jest bardzo uciążliwą i **przechodzącą możność Węgier.**

Budapeszt. Węg. Biuro koresp. donosi: „Magyar Orszag" ogłasza dłuższe sprawozdanie o posiedzeniu deputacyi kwotowej, według którego referent w „nuntium" przedłożył następujące punkty:

1) Trwanie ugody czasowej ma się rozciągać od 1 lipca do 31 grudnia 1907.

2) Dochody celne, jak dotąd i nadal mają być użyte na wydatki wspólne.

3) Klucz dodatków do kwoty, rozdziela się w stosunku 32·29 (Węgry): 67·71 (Austrya).

Nowy ban Chorwacyi.

(Telegramy „N. Reformy" z 27 czerwca).

Budapeszt. Jak donosi węgierskie biuro kor. z Wiednia, prezydent sądu w Zagrzebiu, Aleksander **Rakodcsay, został zamianowany banem Chorwacyi.** Złoży on dziś przed południem przysięgę w obecności prezydenta gabinetu Wekerlego.

Wyjaśnienia Pejacevica.

Wiedeń. Współredaktor „Zeit" otrzymał od ustępującego bana Chorwacyi Pejacevica następujące wyjaśnienia:

Pejacevic prosząc cesarza o zwolnienie ze swego stanowiska, przedstawił powody tej decyzyi i prosił, aby cesarz pozwolił mu na „piękny pogrzeb". Cesarz z uśmiechem przyrzekł mu to. Pejacevic opowiedział dalej, że dymisyę jego spowodowała kwestya języka na kolejach. W tej sprawie — mówił ban — stoimy na zupełnie odmiennem stanowisku niż rząd węgierski. Szykanowanie publiczności chorwackiej na kolejach stało się wprost nieznośnem. Sprawa się zaostrzyła, gdy rząd węgierski oświadczył, że wszelkimi środkami zamierza przeprowadzić swą wolę. Kompromis był niemożliwy i owo „non possumus" rządu węgierskiego spowodowało dymisyę. Podzielam w zupełności stanowisko chorwackich posłów, gdyż kwestya urzędnicza jest dla Chorwatów kwestyą chleba. Dymisya moja zapewne nie będzie jedyną, gdyż szefowie sekcyi prawdopodobnie tak samo postąpią.

Nominacyi Rakodcsaya Chorwaci zapewne nie powitają z radością: obawiam się nawet, iż w Zagrzebiu nastaną dni burzliwe. Mojem zdaniem, Rakodcsay niepozostanie długo w urzędzie i rola jego jest tylko prowizoryczną.

Wyjaśnienia Rakodcsaya.

Wiedeń. „Wiener Allg. Zeitung" ogłasza rozmowę z Rakodcsayem. Powiedział on, że będzie ściśle przestrzegał ustaw. Zapytany, czy rozwiąże Sejm chorwacki, nie chciał dać żadnych wyjaśnień, zapewnił jednak, że i w tej sprawie przestrzegać będzie podstawy ustawowej.

Obawa demonstracyi w Zagrzebiu.

Budapeszt. „Magyar Hirlap" donosi z Zagrzebia, że z powodu nominacyi Rakodcsaya oczekiwano tam wczoraj wieczorem niepokojów.

Demonstracya studentów chorwackich.

Wiedeń. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem demonstrowali studenci chorwaccy przed pałacem węgierskiego ministra przeciw Wekerlemu, z powodu stanowiska Węgrów wobec Chorwatów i z powodu nominacyi bana Rakodcsaya. Policya rozproszyła demonstrantów, z pośród których trzech aresztowano.

Rabunek 250.000 rubli.

(Tel. „N. Reformy" z 27 czerwca).

Tyflis. Pet. ag. tel. donosi: Na Placu Erywańskim, położonym w centrum miasta, gdzie panuje silny ruch, **rzucono jedną po drugiej dziesięć bomb,** które eksplodowały **ze straszliwą siłą,** przyczem wyleciało wiele szyb i drzwi, a nawet runęło wiele kominów sąsiednich domów. **Wiele osób zabitych** i rannych. Podczas detonacyi słychać było **strzały karabinowe i rewolwerowe.**

Tyflis. Pet. ag. tel. donosi: Jak się okazuje, wczoraj rano dokonano napadu w celu rabunku na wóz, eskortowany przez 5 kozaków i 2 żołnierzy. W czasie tym wieziono **250.000 rubli,** które miano przewieźć pocztą do filii banku państwowego. Gdy wóz przybył na Plac Erywański, rzucono bombę, która eksplodowała z okropną siłą.

Publiczność, znajdująca się na placu, w dzikim popłochu rzuciła się do ucieczki. Dla zwiększenia popłochu **złoczyńcy rzucali bomby, jednę po drugiej, które wybuchały wśród ogłuszającej detonacyi.**

Dwaj urzędnicy Banku państwowego zostali z wozu wyrzuceni.

Worki z pieniędzmi, jak i wóz sam znikły bez śladu.

Liczba ofiar na razie nie została jeszcze stwierdzoną. — Wiadomo tylko, że zginęli dwaj żołnierze i **250.000 rb. zrabowano.** Ogółem rzucono **ośm bomb.** Liczba rabusiów nieznana.

Nieudały napad na arsenał.

Petersburg. Na główny skład artyleryi, położony w odległości 9 klm. od Petersburga, w tak zwanym Poligonie admiralskim, gdzie znajdują się wielkie masy materyału wybuchowego i prochu, usiłowano dokonać nocnego napadu, przyczem szyldwach został zraniony. Gdy na strzał szyldwacha nadbiegł patrol oficerski, atakujący umknęli. Przeszukano bezskutecznie okolicę.

Aresztowanie rewolucyonisty w Carskiem Siole.

Petersburg. W Carskiem Siole aresztowano rewolucyonistę, przebranego za pułkownika. Odmawia on wyjaśnień.

Kongres ziemstw.

Moskwa. Pet. ag. tel. donosi: Kongres ziemstw obradował wczoraj nad rezolucyą z żądaniami zarządzeń przeciw rewolucyi. 22 członków kongresu oświadczyło, że w głosowaniu udziału nie wezmą, gdyż, jakkolwiek potępiają anarchię i akty gwałtu, chcą stać zdala od politycznej agitacyi.

Po ożywionej dyskusyi tych 22 posłów wyszło, poczem wszystkimi głosami przeciw 2 kongres przyjął wypracowaną przez biuro kongresu rezolucyę, która zaznacza konieczność reform, ale żąda energicznych zarządzeń przeciw anarchii i aktom gwałtu rewolucyi, wstrzymującym normalny bieg życia państwowego i stanowiącym główną przeszkodę przy urzeczywistnieniu reform.

Napad na fabrykę.

Łódź. W Rokiczanach koło Łodzi banda złożona z 25 ludzi, napadła na fabrykę Müllera. **Wojsko dało salwę, kilka osób zabitych,** kilka ujęto.

Wybuch zbrojnego powstania?

Odeski korespondent „Evening News" podaje — jak twierdzi: ze strony bardzo wiarygodnej, a przezornej — następującą informacyę:

„Po wielu miesiącach starannych prac organizacyjnych wśród żołnierzy armii i marynarki, jakoteż wśród klas robotniczych, rewolucyoniści rosyjscy przygotowali się nareszcie do otwartej walki z rządem. Obecnie rewolucyjni socyaliści i nihiliści wraz z wojskiem, marynarką i organizacyami robotniczemi, postanowili wybuch zbrojnego powstania.

Rewolucya wybuchnie w tym tygodniu, mianowicie najpierw w Sebastopolu. Wybuch, według udzielonych mi informacyj, postanowiono na piątek. Plan jest następujący:

Na dany znak z wybrzeża, załoga pewnych okrętów ubezwładni swych oficerów, poczem wprowadzi okręty do portu na takie miejsca, z których ogniem działowym będzie można objąć trzy forty, które prawdopodobnie zachowają się biernie. Czerwone flagi na masztach zbuntowanych okrętów będą sygnałem dla zrewoltowanych wszystkich fortów, z wyjątkiem owych trzech, że należy ubezwładnić oficerów, nie należących do buntu, oraz ogień działowy skierować na główną kwaterę „Czarnej sotni", — i gmach Związku prawdziwych Rosyan.

Pierwszy strzał armatni powoła pod broń zbuntowanych żołnierzy. Żołnierze, nie należący do spisku, muszą być natychmiast uwięzieni, a koszary ich będą zbombardowane.

Równocześnie robotnicy poprzerywają połączenia gazowe, elektryczne, wodociągi, telegrafy, telefony i linię kolejową. Potrwa to 6 godzin, poczem nastąpi rabunek arsenałów, składów broni, banków itd. Łup będzie złożony do rąk komitetu. Z wieśniakami z okolicy zawarto już układ o dostarczenie żywności."

* *

W związku z powyższą relacyą, „Central News" w depeszy z Odessy podaje jako pewne, że uwięziono tam 60 oficerów, przeważnie niższych stopni.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 27 czerwca.

Wiedeń. Nastąpiło podwyższenie pensyi personalu budowy dróg, mostów i budowli wodnych, które w poszczególnych kategoryach wynosi 15 do 20 K miesięcznie. Większe zapotrzebowanie, tem spowodowane, wynosi okrągło pół miliona koron.

Przyboczna Rada celna.

Wiedeń. W ministerstwie handlu pod przewodnictwem ministra Forzta, odbyło się XVI-te plenarne zgromadzenie przybocznej Rady celnej.

Albert w rękach władz.

Montpelier. Marcelin Albert wczoraj po południu stawił się przed władzą.

Przeniesienie buntowników.

Paryż. Liczba zbuntowanych żołnierzy z 17 p. p., których wczoraj w nocy z przeznaczeniem do Tunisu wsadzono na pokłady dwóch krążowników, wynosiła 550. Podczas drogi do portu, dwaj żołnierze umknęli.

Popisy konserwatoryum krakowskiego.

II.

W dwóch po sobie następujących popisach przedstawiali się najpierw uczniowie różnych klas instrumentalnych i osobno klasa prof. Lalewicza. Pierwszy jest w przeważnej części obrazem nauki pierwiastkowej i takiej też wymaga miary krytycznej. I tak, mimo, że wszyscy uczniowie klasy skrzypcowej będą musieli jeszcze pracować nad pogłębieniem tonu i spokojniejszem prowadzeniem smyczka, chwalić można bardzo ładne zadatki talentu p. Syrka a więcej jeszcze techniczną sprawność Hausslera i Drozda. Ostatni wydaje się najdalej posuniętym w rozwoju naukowym. Z klasy wiolonczelowej bardzo dobre wrażenie wywarła poważna gra p. Schätzki, połączona z dobrą techniką lewej reki, oraz p. Piławskiego, który przy tych samych zaletach posiada dużo muzykalności a ton ma szeroki, dobrze wytrzymywany. W klasie fortepianowej prof. Drozdowskiego wszystkie uczennnice okazują piękne uderzenie i spokój w grze. Młodziutka p. Leglerówna miała szczególny sukces. Klasa dyr. Żeleńskiego przedstawia już wyższy stopień techniki, ponadto pewien pierwiastek refleksyjny dobrze kultywowany.

Dla wszystkich miłośników fortepianu znaczny interes przedstawiał popis krakowskiej „majsterszuli" prof. Lalewicza. Jej zalety omówione były szczegółowiej na łamach „Nowej Reformy" dopiero niedawno z okazyi koncertu, z którym na cel humanitarny wystąpiła cała szkoła.

Wzgląd na premierę operową nie pozwolił nam już słyszeć najlepszych uczniów, znanych zresztą zaszczytnie z estrady koncertowej pp. Karpaczewskiej, Zborowskiej, pp. Feidsteina i Guza.

Na młodszych, występujących po raz pierwszy, mniej rutynowanych a bardziej zależnych od kaprysów tremy, tem lepiej można było obserwować doskonałe rezultaty metody indywidualistycznej, tworzącej prawidła odpowiednio do warunków każdej jednostki. Duży talent p. Rosenbluma, zauważony powszechnie już we wspomnianym koncercie, miał szerokie pole do popisu w dwóch częściach koncertu Schumanna. Bardzo przyjemnie słuchało się jasnej, przejrzystej gry p. Kolischera w Preludyum i Fudze Bacha. P. Pollakówna wykonała z brawurą Schuberta-Liszta „Skargę dziewczyny". — Ale i wszyscy inni, nie wymienieni, przyczyniali się swoim udziałem do świetnego, ogólnego obrazu tej istotnie mądrze prowadzonej szkoły. *t.*

Przeciw podrożeniu pieczywa.

Kraków, 26 czerwca.

W sprawie podrożenia pieczywa odbyła się w dniu wczorajszym w prezydyum magistratu konferencya prezydenta miasta dra Lea z przedstawicielami majstrów piekarskich, w obecności radcy mag. p. Burzkowskiego i inspektora przemysłowego p. Kremera.

Dr Leo przedstawił majstrom ryzykowność ich kroku i wielkie niezadowolenie, jakie wywołała tak nagła zapowiedź podrożenia najniezbędniejszego artykułu spożywczego wśród mieszkańców Krakowa. Ludność uboższa przyzwyczaiła się do konsumowania bułek 2halerzowych, właśnie ze względu na ich niską cenę, zaś droższe pieczywo byłoby dla wielu rodzin ubogich niedostępne. Prezydent zaznaczył dalej, że pozbawienie ludności świeżego pieczywa w niedziele jest sprawą przykrą, niczem nieuzasadnioną i nigdzie niepraktykowaną. Trudno zaś obecnie powoływać się na przyczyny podrożenia mąki, opału drzewnego, robotników, czynszów i t. d., skoro one nie teraz nastały, lecz trwają od dłuższego czasu. Prezydent podniósł jeszcze raz z naciskiem, że zmiana systemu wypiekania pieczywa i zniesienie bułek 2halerzowych dałaby się dotkliwie odczuć ludności uboższej i zarząd miasta nie może do tego dopuścić.

Wreszcie dr Leo zaapelował do obywatelskiego poczucia majstrów i wezwał ich, aby ogólnej drożyzny nie pogarszali jeszcze swemi żądaniami.

Przedstawiciele majstrów podnieśli ciężkie położenie stanu piekarskiego i oświadczyli, że cech piekarski już od pół roku prowadził narady nad polepszeniem bytu majstrów, a dopiero w ostateczności zdecydował się na podrożenie cen pieczywa. Dochody ze sprzedaży wyrobów piekarskich tak się obniżyły, iż wielu z majstrów popadło w długi lub zbankrutowało, szczególnie majstrowie mniej zasobni i nie mający kredytu większego.

Reprezentanci magistratu zwrócili się ponownie do majstrów, aby wzięli jeszcze raz pod rozwagę sprawę wypiekania w dalszym ciągu dwuhalerzowych bułek i sprawę zatrzymania spoczynku niedzielnego dla czeladzi w obecnej formie.

Majstrowie po naradzie oświadczyli, iż nad propozycyą prezydenta miasta i magistratu zastanowią się w ciągu dnia dzisiejszego i dziś dadzą odpowiedź.

* *

Wczoraj otrzymaliśmy informacyę, która poważnie zmienia obecną sytuacyę i w znacznej mierze redukuje niebezpieczeństwo podrożenia pieczywa, mianowicie, że oprócz majstrów pp. Bałabana i Schmidtowej, także pp. F. Kozłowski i Jan Wątorski nie przyłączyli się do akcyi cechu piekarskiego, ale oświadczyli, że będą nadal wypiekać 2-halerzowe bułki, a sklepy będą otwierać w niedzielę, jak przedtem, do godziny 10 rano.

Gdyby więc inni majstrowie trwali przy swym uporze, publiczność będzie miała dosyć sklepów, gdzie będzie mogła nabywać pieczywo po dawniejszych cenach.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 27 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Władysława kr. wyznawcy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 34, zachód o godz. 7 min. 51; długość dnia godzin 16 min. 17.

Teatr miejski w Krakowie: „Pajace" i „Cavalleria rusticana".

Teatr ludowy: „Robinson Kruzoe" o godz. 6-ej po poł. po cenach zniżonych.

Posiedzenie Rady miejskiej o godzinie 5-ej po południu.

Walne zgromadzenie Stow. kupców i młodzieży handlowej w domu własnym (Wolska 14) o godz. 9 wieczórem.

Odczyt p. Jana Biedronia p. t. „Spółki rolnicze i ich organizacya", w czytelni akademickiej (Sławkowska 21), o godz. 7 i pół wieczórem.

Repertuar teatru lwowskiego:

Czwartek 27 b. m.: „Odrodzenie", **kom. w 3-ch** aktach Schoentana i Koppel-Elfelda.

Gremium kupieckie w Krakowie. Z inicyatywy prezydyum Izby handlowej obradowało wczoraj w lokalu Hali zbożowej bardzo liczne zebranie krakowskich kupców nad sprawą zawiązania opartego na ustawie przemysłowej stowarzyszenia kupieckiego, pod nazwą „Gremium kupieckiego". W zgromadzeniu brali udział: prezes Izby p. Maurycy Dattner, wiceprezes poseł Federowicz, szef biura dr Benis, radca magistratu Sawiński, instruktor stowarzyszeń przemysłowych dr Ostrowski i i.

Prezes Izby p. Dattner zagaił posiedzenie i przedstawił potrzebę zawiązania Gremium kupieckiego, którego brak dawał się czuć oddawna bardzo dotkliwie, o ile chodzi o strzeżenie wspólnych całemu kupiectwu interesów, o utrzymanie powagi i godności stanu kupieckiego, o wychowanie zawodowe młodzieży, o pieczę nad personalem i cały szereg innych wspólnych spraw. Założenie Gremium jest sprawą tem pilniejszą, ile że nowa ustawa przemysłowa za kilka tygodni wchodzi w życie.

Po bardzo długiej i ożywionej dyskusyi, wśród której zabierali głos pp.: Pelz, Schiller, Halski, Dutkiewicz, Schul, Gross, Kwiatkowski, Wachtel, Judkiewicz i wielu innych obecnych, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucyę, przedłożoną przez radcę cesarskiego Jana Kwiatkowskiego:

„Zawiązać oparte na ustawie przemysłowej stowarzyszenie kupieckie pod nazwą „Gremium kupieckiego" w Krakowie. Gremium to ma obejmować wszystkich kupców płacących powszechny podatek zarobkowy wzwyż od pewnej stopy podatkowej, przez komitet proponentów oznaczyć się mającej".

Następnie wybrano komitet proponentów, złożony z 50-iu członków, z prawem kooptacyi i polecono temuż komitetowi, aby w możliwie najkrótszym czasie wypracował na zasadzie statutu wzorowego i przy uwzględnieniu stosunków lokalnych, statut dla Gremium, jakoteż poczynił wszystkie kroki zmierzające do ukonstytuowania Gremium.

Zgromadzenie Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego odbyło się wczoraj w sali Rady miejskiej, przy nadzwyczaj licznym współudziale członków. Obrady zagaił przełożony Stowarzyszenia p. August Miedniak. Zaznaczył on, iż pod nader pomyślnemi auspicyami otwiera dzisiejsze zgromadzenie. Ustawa, którą Stowarzyszenie wywalczyło, przynosi wszelkie korzyści; atrybucye Stowarzyszenia się zwiększyły i kompetencya w sprawach przemysłowych jest obecnie nader poważną. Zdobycz tę w ustawodawstwie zawdzięcza Stowarzyszenie solidarności członków, która i na przyszłość jest pożądaną.

Następnie poświęcił przewodniczący kilka słów zmarłym w bieżącym roku członkom Stowarzyszenia: ś. p. Stanisławowi Majewskiemu, uczestnikowi powstania z r. 1863 i bł. p. Aronowi Liebeskindowi, obu członkom wydziału. Obecni uczcili pamięć zmarłych przez powstanie.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zgromadzenia, który bez dyskusyi przyjęto, zawiadomił prezes o założeniu kursu buchalteryjnego, który

z braku uczniów nie funkcyonował. Wspomniał dalej o poleceniu magistratu co do używania waluty koronowej, oraz o prośbie Towarzystwa turystycznego, wniesionej do Stowarzyszenia o zapomogę w kwocie 600 K.

Następnie przyjęto odczytane przez p. Półczyńskiego sprawozdanie zamknięcia rachunkowego i udzielono komisyi rewizyjnej absolutoryum.

Po uchwaleniu preliminarza i wkładek na rok 1907, dokonano wyboru trzech członków komisyi rewizyjnej. Wybrani zostali pp.: Bochnak Władysław, Liebeskind Adolf i Frimmel Józef.

Na wniosek przewodniczącego, zgromadzenie, zmieniając porządek dzienny, uchwaliło przypuścić w miejsce innych punktów programu, referat radcy ces. p. Leona Schillera w sprawie przystąpienia członków Stowarzyszenia do Towarzystwa „Samopomocy doraźnej". P. Schiller w wymownych słowach przedstawił zgromadzonym korzyści, jakie osięgnąć można z wpisania się do Towarzystwa Samopomocy, a w szczególności ile skorzystać może osierocona rodzina w razie śmierci członka. Jako przykład przytoczył referent rozwój podobnej instytucyi w Pradze pod nazwą „Providentia". W ciągu 3 lat „Providentia" wypłaciła rodzinom zmarłych członków koron 103.858, a jako pomoc doraźną 52.430. Referent objaśnił wreszcie o warunkach przyjęcia i wezwał obecnych do licznego zapisywania się. Przeciw wnioskowi p. Schillera wystąpił p. Rosenbaum (syonista), który stanął na stanowisku różnic i kwestyj religijnych. Ponieważ przemówienie to odbiegało od przedmiotu, przewodniczący pozbawił go głosu, poczem wniosek p. Schillera przyjęto wśród ogólnych oklasków.

Następny punkt porządku dziennego: urządzenie zawodowej szkoły dla uczniów gospodnio-szynkarskich, referował p. Sauer. Wyjaśniwszy obecnym korzyści, jakie szkoła przyniesie, oraz przykre stosunki, jakie obecnie panują wśród pracowników właśnie z powodu braku odpowiedniego wykształcenia, referent oświadczył, że pewne fundusze na ten cel są już zebrane, tak, iż o pierwszy rok utrzymania takiej szkoły Stowarzyszenie nie będzie potrzebowało się troszczyć.

W końcu postawił wniosek: „Zgromadzenie uchwala, aby Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie wzięło w utrzymanie i gwarancyę szkołę fachową gospodnio-szynkarską".

Instruktor przemysłowy p. Ostrewski przedstawił zgromadzonym konieczność przekształcenia dzisiejszego szkolnictwa przemysłowego z ogólnego w zawodowe, a nadto korzyści z zaprowadzenia powyż proponowanej szkoły. W obecnych warunkach jest to koniecznem, gdyż § 21 ustawy przemysłowej czyni zależnem wprowadzenie dowodu fachowego uzdolnienia w przemyśle gospodnio-szynkarskim w pewnych miejscowościach, od zapewnienia młodzieży przemysłowej fachowego wykształcenia. Proponowana fachowa szkoła zrealizowałaby właśnie ten postulat. Mowca zapewnia, że ministerstwo handlu poprze materyalnie tę szkołę, jak również Wydział krajowy i Izba handlowa i wezwał do uchwalenia wniosku p. Sauera.

W ożywionej dyskusyi zabierali głos pp.: Sauer, Ulreich, Nodzyński i Zdrój, który jako delegat pomocników gospodnio-szynkarskich gorąco popierał wniosek p. Sauera, — oraz kilku jeszcze mowców.

Za wnioskiem przemawiał p. radca Drobner, prosząc zgromadzonych, aby choć na jeden rok próby założyć proponowaną szkołę.

Po ponownem przemówieniu inspektora przemysłowego, p. Ostowskiego, który, wykazując niski poziom wykształcenia wśród przemysłowców, w znacznej części prawie analfabetów, wzywał do założenia fachowej szkoły, prezes Stowarzyszenia gorąco zachęcił zgromadzenie do utworzenia tej instytucyi, — poczem znaczną większością uchwalono otwarcie szkoły fachowej.

Po odroczeniu dalszych punktów porządku dziennego z powodu braku czasu, przystąpiło zgromadzenie do obrad nad sprawami zawodowemi, co do cen piwa i wódki. Rezultaty tych obrad będą ogłoszone okólnikiem Stowarzyszenia.

Około godz. 7 wieczór zgromadzenie ukończyło obrady.

Zakończenie roku szkolnego w zakładzie p. Żurowskiej. Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się w zakładzie dla opuszczonych sierot p. Żurowskiej na Półwsiu Zwierzynieckiem, uroczyste zakończenie roku szkolnego. Na uroczystość przybyli: ks. kanonik Krupiński, pani Janowa Federowiczowa, dyrektor policyi dr Flattau, radca policyi Swolkien, radca sądu Górski i wiele innych osób opiekujących się tym humanitarnym zakładem. Podczas egzaminu uczenice okazały, ile odniosły korzyści z pobieranych nauk. Po serdecznej przemowie ks. kanonika Krupińskiego, który dziękując obecnym za opiekę użyczaną zakładowi, wezwał uczenice do dalszej pracy i wdzięczności, nastąpiło rozdanie nagród. Wiele radości wywołały wśród dzieci wręczone im różnobarwne obrazki, upominki i książki rozmaitej treści. Ogólne wzruszenie wywoływały deklamacye pięknych wierszyków treści patryotycznej, wypowiadane wdzięcznie przez małe sieroty, którym brak rodziny i opieki, tak gorliwie zastąpił zakład.

Wreszcie wielkie uznanie i oklaski zdobyła sobie wystawa prac uczenic. Uroczystość, która na obecnych wywarła nader miłe wrażenie, skończyła się o godzinie 12 w południe.

Jak się dowiadujemy, na rok przyszły zakład przenosi się do Prądnika Czerwonego do realności OO. Dominikanów, gdzie olbrzymi ogród, bliska rzeka i świeże powietrze, będzie dla małych wychowanków wielce korzystnem.

Strajk czeladników malarskich. Wczoraj odbyło się zgromadzenie strajkujących czeladników malarskich, tak katolickich, jak i żydowskich. Na zgromadzeniu był także obecny sekretarz związku austryackiego z Wiednia. Po licznych przemówieniach uchwalono — jak nas informują — nie pobierać zapomóg przez 14 dni, postanowiono także, aby robotnicy nieżonaci na czas strajku wyjechali z Krakowa.

Strajkujący twierdzą, że ich żądania są skromne i że porozumienie obustronne jest bardzo możliwe, gdyż organizacya czeladników jest skłonną do ustępstw na rzecz pracodawców. Zresztą doprowadzenie do zgody jest pożądane dla obu stron.

Na tle tego strajku wydarzyło się ostatnio kilka wypadków ucieczki uczniów malarskich z roboty. Tak np. w dniu wczorajszym zbiegło sześciu praktykujących chłopców, którzy przyłączyli się do strajkujących i wraz z nimi wałęsają się po ulicach, przeszkadzając robocie. Są to przeważnie chłopcy, uczący się u majstrów izraelickich.

Strajk robotników galarowych. W dniu wczorajszym zaprzestało roboty 120 robotników, zatrudnionych przy galarach na Wiśle, domagając się od przedsiębiorców przewozowych polepszenia warunków bytu.

Zakończenie roku szkolnego w schronisku Lubomirskiego, odbędzie się dnia 30 b. m. Po nabożeństwie dziękczynnem, odprawionej w miejscowej kaplicy, rozpocznie się o godzinie 9-ej popis wychowanków.

Wdzięczność krewniaka. Przed kilku miesiącami przyjechał do Szymona M., zecera, zamieszkałego przy ulicy Poselskiej, jego 20-letni bratanicc Piotr M. z Warszawy. Wuj chętnie zajął się z wielką troskliwością chłopcem, przyjąwszy go z otwartemi rękoma do swego domu. Dzięki jego staraniom, młodzieniec, jako malarz pokojowy, otrzymał miejsce u jednego z tutejszych majstrów. Za to wszystko bratanicc w ten sposób wywdzięczył się wujostwu, że gdy wczoraj po południu wyszli oni za sprawunkami do miasta, zabrał zegarek i pugilares z drobną kwotą, poczem znikł z mieszkania. Gdy po powrocie poszkodowani zauważyli kradzież, a zarazem zniknięcie bratanka, uwiadomili o tem policyę, która wdrożyła natychmiast poszukiwania. Rezultatem było przytrzymanie Piotra M., zupełnie już pijanego, z resztkami pieniędzy, a bez zegarka, który miał już czas sprzedać. Podczas spisywania w dyrekcyi policyi protokołu, pijany młodzieniec zachowywał się wyzywająco, klął, na czem świat stoi... po rosyjsku i przeklinał „polskie porządki". Pijanego zwolennika rosyjskich porządków odstawiono „pod telegraf".

Na cmentarz żydowski wezwano wczoraj o godzinie 2 po południu Pogotowie ratunkowe, gdzie wśród grobów leżał w nieprzytomnym stanie pewien uczeń VII klasy gimnazyalnej, podobno już od kilku godzin. Przechodnie, przypuszczając otrucie, zaalarmowali natychmiast Pogotowie. Ponieważ na razie przyczyny stanu chorobowego nie można było skonstatować, odwieziono studenta do kliniki chirurgicznej. Dopiero tam okazało się, że nie był to samobójca, ale zwykła ofiara nadużycia alkoholu. Po kilku godzinach młodzieniec w czerstwem zdrowiu opuścił szpital.

Ostrożnie z browningiem! Na błoniach w porze wieczornej zdarzył się wczoraj wypadek, który omal że nie pociągnął za sobą życia ludzkiego. Pewien urzędnik, 50 kilka lat liczący ojciec rodziny, wyszedł spacerem na błonia z zamiarem wypróbowania nowo kupionego browninga. Odszedłszy na bok, zaczął manipulować z mechanizmem rewolweru tak nieostrożnie, że browning wypalił i kula ugodziwszy go w lewą rękę tuż przy dłoni, przeszła przez całą długość ręki i wyszła przy łokciu. Cudem prawie kierunek kuli był tak szczęśliwy, że nie naruszyła ona zupełnie kości przedramieniowej, inaczej amputacya ręki byłaby nieunikniona. Z pomocą rannemu pospieszyło kilku mężczyzn, znajdujących się właśnie w pobliżu.

Pokąsany przez psa. Na stacyę ratunkową zgłosił się wczoraj p. W. R., którego własny pies pokąsał w rękę.

Z Pogotowia ratunkowego. Wojciech Sroka, kelner w restauracyi p. Frimmla przy ulicy Lubicz, zapalając wczoraj w pozycyi schylonej zapałkę siarkową, doznał poparzenia oka przez odpryśnięty odłamek siarki. Rogówka oczna uległa poparzeniu, ale wypadek zdaje się nie pociągnie za sobą poważniejszych skutków i obawy o oko niema, tem bardziej, że kelnerem zajęło się zaraz z wielką troskliwością pogotowie ratunkowe.

Znaleziono. P. Kazimierz Jaszczurowski znalazł wczoraj w Rynku głównym pugilares z kwotą 60 koron i oddał go natychmiast stojącemu na posterunku żołnierzowi policyjnemu. Wkrótce do dyrekcyi policyi zgłosiła się także poszkodowana p. Aniela Reicher i udowodniwszy własność, odebrała pieniądze.

Zguba. Pani J. P. zgubiła dnia 25 b. m. na ul. Wolskiej złoty pierścień wartości 160 koron.

Z podgórskiej Rady miejskiej. Wczoraj wieczorem odbyło się dokończenie posiedzenia Rady miejskiej z zeszłego tygodnia, na którem z powodu spóźnionej ożywioną dyskusyą pory, szereg spraw spadł z porządku dziennego.

Przewodniczył burmistrz p. Fr. Maryewski. Po załatwieniu kilku pomniejszych spraw z zakresu wewnętrznej administracyi gminy, przystąpiono do sprawy załatwienia zamknięć rachunkowych funduszów gminnych, tudzież pod zarządem gminy zostających za r. 1906. Zamknięcie rachunków gminnych referował r. m. Łuczko. Zestawienia rachunkowe z roku ubiegłego przedstawiają się bardzo pomyślnie, gdyż nietylko nie wykazują niedoboru, przewidzianego budżetem, ale przynoszą pozostałość kasową w wysokości 1731 K 9 h. — Dochody w r. 1906 przedstawiają się w kwocie przeszło 331.800 K, rozchody zaś przenoszą kwotę 330.300 K. Po zakomunikowaniu tych szczegółów, referent przedstawił wniosek o udzielenie absolutoryum tak magistratowi, jak i Kasie miejskiej, z gospodarki funduszami miejskiemi, tudzież z ich zestawień, oraz wniosek, aby wygotować odpisy poszczególnych pozycyj dochodów i rozchodów w zestawieniach i rozdać je członkom Rady. Oba te wnioski jednogłośnie uchwalono.

Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości zamknięć rachunkowych wapiennika i kamieniołomów miejskich za r. 1906, uchwalono na wniosek r. m. Gadomskiego udzielić remuneracyę wszystkim funkcyonaryuszom miejskich wapienników.

Na tem, z powodu braku kompletu Rady, odroczono posiedzenie.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum podgórskiem odbył się w dniach 17 — 25 b. m. pod przewodnictwem Józefa Winkowskiego, dyrektora gimnazyum V w Krakowie. Egzamin dojrzałości złożyli: Albin Czesław, Aleksandrowicz Jakób, Aronshon Zygmunt z odznacz., Batkowski Bolesław, Billet Mojżesz, Dąbrowski Bolesław, Dobosz Bronisław, Drozdowski Władysław, Gorski Karol z odznacz., Hausner Alfred, Herz Henryk, Hirschberg Antoni, Huppert Baruch z odznacz., Jacek Mieczysław, Język Eugeniusz (eksternista), Karcz Wojciech z odznacz., Kokoszka Stanisław z odznacz., Kołacz Karol, Kotlarczyk Edward, Kropiwnicki Tomasz, Kuhn Roman, Kutek Stanisław, Majer Bolesław, Michalec Ludwik z odznacz., Myśliwy Kazimierz z odznacz., Nichtberger Szymon z odznacz., Nowaczyński Zdzisław, Ożóg Stanisław, Podoba Jan, Pudek Roman, Rappaport Leon z odznacz., Rosenzweig Aron z odznacz., Rudnicki Adam, Schreier Józef, Semik Wojciech, Serafin Józef, Sidełko Seweryn, Soroczyński Józef, Strauchen Izrael, Strans Edward (eksternista), Timberg Chaim, Tync Stanisław z odznacz., Zakrzewski Stefan, Żmuda Antoni. Pozwolono przystąpić po wakacyach do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu ośmiu uczniom publicznym i 1 eksterniście, reprobowano na rok 1 eksternistę.

Rada ogólna galic. Towarz. gospodarczego. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj rozpoczęły się dwudniowe obrady dorocznego zgromadzenia Rady ogólnej galic. Towarzystwa gospodarczego. W wielkiej sali ratuszowej zebrało się około 200 delegatów. Przybyli także reprezentanci władz i towarzystw, między innymi marszałek Badeni, wiceprezydent namiestnictwa hr. Łoś, delegat ministerstwa rolnictwa Struszkiewicz, zastępca marszałka Pilat, prezydent miasta Ciuchciński, delegaci Towarzystwa „Kółek rolniczych", posłowie i t. d.

Zagajając obrady, prezydent zgromadzenia Brykczyński poświęcił gorące wspomnienie ś. p. Chełchowskiemu, prezesowi Towarzystwa centralnego rolniczego w Warszawie. Następnie rozpoczęła się dyskusya nad sprawozdaniem z czynności komitetu i nad sprawozdaniem z czynności oddziałów w roku 1906. Między innemi uchwalono naglący wniosek Madeyskiego, aby Towarzystwo zajęło się organizacyą handlu zbożem. Po południu odbyło się posiedzenie poufne.

Katastrofa budowlana podczas wesela. Ze Stryja donoszą, że onegdaj w nocy podczas wesela w domu Zehngebota zawaliła się prowizoryczna podłoga i sklepienie piwnicy. Kilkadziesiąt osób z gości weselnych legło w gruzach, **16 z nich jest ciężko rannych.**

Kongres Sokolski w Pradze. Z Pragi telegrafują: Na piąty kongres sokoli przybywają w dalszym ciągu goście z zagranicy, między tymi 58 z Rosyi. Z Warszawy przybyła deputacya tamtejszych cyklistów i techniczni referenci tamtejszego związku Sokołów.

Wielki pożar magazynów. Z Berlina telegrafują: Wczoraj po południu wybuchł ogromny pożar w magazynach „Victorii", gdzie Towarzystwo berlińskich omnibusów ma swe stajnie i składy siana. Ponieważ w magazynie znajdowała się także benzyna, obawiano się wybuchu. Zdaje się jednakże, że niebezpieczeństwo już jest usunięte. Około 600 koni zdołano wyprowadzić. — Brak dwóch ludzi.

Katastrofa torpedowca. Z Rewla donosi pet. Agencya tel.: Kontrtorpedowiec „Bditelnyj" podczas ćwiczeń został uszkodzony przez eksplozyę miny, na którą najechał.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Przy grach i zabawach, przy składkach i zapisach
pamiętajmy
o Towarzystwie „Szkoły ludowej".

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej
zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. — Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alf. Wawrzecki.
- objęło na własność
Skład wyrobów meblowych i tapicerskich
p. Alfonsa Wawrzeckiego w Krakowie, Wiślna 3,
i poleca go łaskawym względom P. T. Publiczności. 261 37 0

IGNACY SOBOLEWSKI w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3.
Magazyn Towarów Bławatnych i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem.
Towar doborowy. Ceny umiarkowane.
UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 2611 5 15

Dwa pokoje frontowe
umeblowane do wynajęcia. Rynek 26, II piętro. — Dzwonek przy drzwiach, prosto schodów. 413 1 3


Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. 231 81 0

Stancye
najtańsze, po cenie około 25 K i niżej za mieszkanie i utrzymanie — oraz stancye najtańsze bez utrzymania t. j. wiktu — znajdą poparcie ze strony Tow. Opieki nad ubogą młodzieżą szkolną w Krakowie.
Zgłoszenia do „Biur stancyjnych" przy ul. Bernardyńskiej 13, parter i ul. Stachowskiego 12, I piętro, codziennie od 2 do 3 godz. 398 3 4

Wpisy na I kurs
w prywatnem
seminaryum naucz. żeńsk.
z prawem publiczności
prof. Fr. Preisendanza
odbędą się we czwartek 27 b. m. o g. 4 i w piątek 28 b. m. o godz. 3 po południu w szkole wydziałowej im. A. Mickiewicza, ul. Studencka. 2765

A. M. MIRKIEWICZ
ul. Mostowa l. 4, Kraków,
bandażysta specyalista i fachowiec od 25 lat, osobom cierpiącym na różne i ciężkie przepukliny pachwinowe, poleca pasy brzuszne, ulepszone, pod gwarancyą. Daje listowne objaśnienia. Zgłoszenia lepiej osobiste, lub podać listownie dokładny opis oraz wielkość ruptury, stronę i objętość. Wymiana bez trudności. Na życzenie przyjeżdża. 379 6 0


Tom. Górecki Kraków, Rynek 9,
poleca w największym wyborze
Oszczędnościowe kuchenki
gazowo-naftowe „Primus", „Optimus",
gazowo-spirytusowe „Caesar", „Austria", „Simplex", „Duplex" i t. d. i t. d.
412 1 0
najpraktyczniejsze i najtańsze w użyciu.
Olbrzymi wybór. - Ceny najtańsze. - Systemy najlepsze.

Wydawnictwa „Nowej Reformy"
410 3 0

	Koron
Józef Głada. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Spreą,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy", oraz we wszystkich księgarniach.
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

LOTERYA KARLSBADZKA
2 ciągnienia bez dopłaty, 6164 wygranych
Główna wygrana
100.000
koron w gotówce
Pierwsze ciągnienie już 6 sierpnia 1907 r.
Cena losu 1 korona
6 losów tylko 5 koron 50 hal., 11 losów tylko 10 koron polecają kantory wym., trafiki i t. d.
Zlecenia pocztowe: Kantor wymiany Braci Eibenschütz w Krakowie, Rynek gł. 5, róg ul. Siennej. 322 8 0

Sprzedaż pism
miejscowych i zamiejscowych od 7 rano do 9 wieczór w naszych filiach na straganach: Mały Rynek naprzeciw apteki pod Barankiem i Wolnica i w Kiosku róg ul. Dietla i Krakowskiej. Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 2063 21 0

Od 1 lipca kilka pokoi razem lub częściowo, z komf. urządz., łazienka, elektr. ośw., na I piętrze z widokiem na ogród, z utrzymaniem lub bez. Ul. Batorego 22, I p. na prawo, od 10—11 i od 3—4. 397 3 3

WISŁA, Willa „Maja"
pierwsza po prawej stronie gościńca, z wieżyczkami. Wygodnie urządzona, słoneczna, z ogrodem, wodociągiem, łazienką. Pokój z utrzymaniem od 5 K dziennie wzwyż. Adres: Helena Kiełczewska w Wiśle, Willa „Placówka", przez Ustroń, Śląsk austr. 1932 18 20

Uczeń do praktyki znajdzie umieszczenie w cukierni **Mieczysława Hubickiego w Nowym Targu.** 2690 3 3

4 majątki ziemskie
blisko Krakowa **do sprzedania.**
12.000 koron
do ulokowania na hipotekę.
Bliższa wiadomość **w kancelaryi notaryalnej w Podgórzu.** 2675 3 3

Poszukuje się
pianina starego za niską cenę. Zgłoszenia: Długa l. 21, I piętro, w godzinach między 12 a 3. 404 3 3

Panna do biura
władająca doskonale po niemiecku i biegła w pisaniu na maszynie (język francuski i stenografia niem. b. pożądana) tudzież **praktykant** (wolontaryusz) z pięknem pismem potrzebni od 1 lipca.
Zgłoszenia **tylko** pisemne przyjmie firma: **Maurycy Langrok, Kraków.** 2633 3 3

Uczeń V kl. gimn.
poszukuje lekcyi na czas wakacyj (najchętniej na wsi). Wymagania b. skromne. Zgłoszenia pod **J. W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 390 11 0

Wiedeńka
egz. nauczycielka, udziela lekcyj języka niemieckiego i francuskiego. — Fedyk, Kraków, Aryańska 18. 411

Stare sztuczne zęby
kupuje **M. Brenner, ul. Szpitalna 9,** I piętro. — Zlecenia z prowincyi załatwia szybko. 374 21 25

Wyprzedaż sezonowa
pianin i fortepianów przegranych
od 260 złr. i wyżej,
oraz nowe pierwszorzędnej marki po cenach fabrycznych w składzie fortepianów
ZYGMUNTA RABY
Kraków, ul. św. Jana l. 13. 2401 11 12

„ARS"
SALON sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich, otwarty codziennie **w dni powszednie** od 10 do 1 zrana i od 2 do 5 po południu.
Ulica Bracka 5. Na parterze.
1667 74 0

Lekcyi niemieckiego
języka udziela pod przystępnemi warunkami słuchacz II r. Szewska 22, I p. od 5—7. 2753 3 4

Dom
z ogrodem owocowym i zabudowaniami gospodarskimi, oddalony od Krakowa 25 minut drogi zaraz do sprzedania z wolnej ręki.
Wiadomość w sklepie optycznym L. Tomaszkiewicza, ul. Floryańska 2. 2632 3 3

Pokój frontowy
z meblami do wynajęcia od 1-go lipca przy ulicy św. Jana 26, I p. 399 5 0

Masło naturalne co dzień świeże, wysyła w 5 kilowych paczkach. Netto 4½ kg. franko do każdej stacyi pocztowej za pobraniem po cenie 8 koron. Szymon Buchbaum, Sucha. 2665 2 2

Automobil
4 cylindrowy o sile 16 HP. ze znanej fabryki francuskiej **„Peugeot"** z powodu kupna większego, jest do sprzedania.
Wiadomość: Kraków, Krowoderska 37, III p. drzwi na lewo, między godz. 3—4 po połud.
2588 5 5

Znaczna liczba robotników
znajdzie stałe zatrudnienie przy budowie nowej drogi kolejowej **w Minken,** powiat Oława (Ohlau) na Śląsku pruskim. Zarobek dzienny 3 marki.
A. Jakubiak
2691 3 3 nadszachtmistrz.

Dom w Krakowie
do sprzedania lub zamiany za majątek ziemski.
Bliższa wiadomość w biurze adwokata Dra Doboszyńskiego w Krakowie, ul. św. Anny l. 3. 280 38 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.